

Nie jestem najlepsza z cyklicznością tych postów, ale znalazłam sporo ciekawych rzeczy i podzielę się z wami.

Pionowy las.

Zaczynamy od dobrych wiadomości. Chiny, kraj kojarzący mi się tylko ze smogiem i przedziwnymi zapachami na ulicy. Tam właśnie powstaje sześcian będący **pionowym lasem**. Obiekt jest dziełem włoskiego projektanta Stefano Boeri i powstanie w Nanjing.



A rendering of Stefano Boeri's design.

Pionowy las ma produkować 60 kilogramów tlenu dziennie. W skład tej budowli wejdzie około

1100 drzew i 2500 roślin. Szczerze zazdroszczę im takich płuc w środku miasta. To jednak niejedyny taki projekt. Stefano słynie z zielonych rozwiązań. Zobaczcie jego projekty tu.

Nie marnuj jedzenia.

W Australii powstał kolejny na świecie supermarket z jedzeniem z odzysku. Czy wiecie, że 40% całej żywności, która jest uprawiana, zbierana i przetwarzana ląduje na śmietniku? W tym markecie znajdzie się żywność zapakowana, której data spożycia minęła, ale nadal nadają się do jedzenia, produkty źle nazwane i źle spakowane, które powinny z tego powodu zostać wyrzucone.



<http://www.1millionwomen.com.au/>

W Danii sklep We Food funkcjonuje już od jakiegoś czasu. Był pierwszym takim sklepem na świecie, w ciągu sześciu miesięcy działalności sprzedali 40 ton jedzenia, które miało trafić na wysypisko. Pracownikami są wolontariusze, a zysk ze sprzedaży przekazywany jest na pomoc najbiedniejszym krajom w świecie. Jak zwykle czekam na Polskę. Przy sklepach Zero Waste, byłby to wspaniały pomysł.

Robaki uratują nas od śmieci?

Z tym plastikiem, to jest tak, że każdy szuka sposobu, jak go zutylizować, a mało kto mówi o tym, że można go tak naprawdę ze swojego życia wyeliminować, przynajmniej się postarać. Parę miesięcy temu, przejrzałyśmy nasze śmieci z Panią Krysią i okazało się, że najwięcej zużywamy plastiku, ale nie takiego jak reklamówki, tylko kosmetyki, pasta do zębów, balsamy. Od tamtego czasu zredukowałyśmy to do zera. Mydło do włosów i ciała w kostce, sprzedawane w papierze, balsam szkle, pastę robimy same. Pozostał mi jeden wegański tusz do rzęs w plastikowym opakowaniu. Da się.

Wracając do robaków, gorący temat ostatnio, bo okazało się, że larwy ćmy zwane woskowymi, potrafią przegryźć się przez plastik, nie tylko go żując, ale i zjadając resztki. Oczywiście postanowiono to zbadać, zostawiając larwy na 14 godzin z plastikową torbą, okazało się, że 13% tego materiału zostało zjedzone. Zbadano także przeżute resztki, powstał z tego glikol etylenowy, co potwierdza degradację polietylenu. Kosmos! Jednak zostaną przy swoim, redukujmy plastik, by potem biedne żyjątka nie musiały się nimi karmić.



<http://playground.plus/>

Zostawiam was z tym, dziś udało się optymistycznie w miarę:)

fot cover: Unsplash.

Podziel się:

- Udostępnij na Twitterze(Otwiera się w nowym oknie)
- Kliknij, aby udostępnić na Facebooku(Otwiera się w nowym oknie)
- Click to share on Google+(Otwiera się w nowym oknie)
- Click to share on Pocket(Otwiera się w nowym oknie)
- Kliknij, aby udostępnić na LinkedIn(Otwiera się w nowym oknie)
- Więcej

Dodaj do ulubionych:
Lubię Wczytywanie...